

Moskwa - stolica 5 mórz uroczyście święciła Dzień Marynarki Wojennej ZSRR

MOSKWA.

NARÓD radziecki obchodził uroczystość Dnia Marynarki Wojennej ZSRR, który stał się dniem przeglądu osiągnięć radzieckich morskich sił zbrojnych oraz osiągnięć przemysłu okrętowego.

Szczególnie uroczysty przebieg miały obchody Dnia Marynarki Wojennej ZSRR w Moskwie - stolicy 5 mórz. Na wielkim rezerwarze wodnym w Chinkach w Moskwie odbyła się defilada jednostek Marynarki Wojennej. Przy dźwiękach hymnu państwowego ZSRR i salw artyleryjskich przepłynęły okręty wojenne. Następnie odbyły się liczne zawody sportowe z udziałem marynarzy radzieckich oraz pokazy sprawności i wyszkolenia bojowego załóg okrętów.

Z ogromnym zainteresowaniem mieszkańcy Moskwy oglądali loty samolotów-śmigłowców konstrukcji inż. Komowa. Śmigłowce te, odznaczające się wysoką zdolnością manewrowania, startowały z pokładu okrętów, lądowały na wodzie itd.

W Leningradzie odbyła się na Nowej wielkiej defilada okrętów floty bałtyckiej. Defilady okrętów wojennych odbyły się również w wielu innych portach radzieckich.

Uroczystości Dnia Marynarki Wojennej ZSRR wykazały potęgę radzieckich morskich sił zbrojnych stojących na straży granic morskich Związku Radzieckiego, na straży pokoju na całym świecie.

Igor Neverly laureat Państwowej Nagrody Artystycznej opracowuje scenariusz filmowy na podstawie swej nagrodzonej książki „Pamiętka z Celulozy“

PAŃSTWOWA nagroda literacka I stopnia otrzymał w roku bieżącym Igor Neverly za powieść „Pamiętka z Celulozy“. Wybitny pisarz dzielił nam wywiad.

Dzieciństwo spędziłem w domu dziadka, który był łowczym w Białowieży - mówi pisarz. - W 1915 roku wyjechałem do Rosji, gdzie ukończyłem gimnazjum. Po powrocie do Polski pracowałem razem z Januszem Korczakiem najpierw w „Domu sierot“, później w „Naszym domu“ na Białanach. Byłem kierownikiem w warsztatach stolarskich, a jednocześnie studiowałem na wolnej wszech-

W roku 1932 drukowałem w piśmie swoje pierwsze opowiadania i fragmenty powieści „Nurt pod chłopskim brzegiem“. W pierwszych latach okupacji pracowałem początkowo jako ślusarz, a następnie prowadziłem młodzieżowe warsztaty stolarskie na Zoliborzu.

W 1943 r. pod zarzutem działalności komunistycznej gestapo aresztowało mnie i osadziło na Pawiaku. Potem przeszedłem przez różne obozy koncentracyjne, jak Majdanek, Oświęcim, Oranienburg i Bergen-Belsen.

- Jak się przedstawiała pana działalność po wyzwoleniu?

- W 1945 r. wróciłem do Warszawy i w ciągu kilku lat pracowałem w RTPD. W 1948 r. ukazała się moja pierwsza książka „Chłopiec z salskich stepów“, która doczekała się pięciu wydań i wyszła w ogólnej ilości ponad 100 tys. egzemplarzy. W 1950 r. otrzymałem Państwową Nagrodę Literacką III stopnia za powieść pt. „Archipelag ludzi odzyskanych“.

Czy nie zechciałby pan opowiedzieć naszym czytelnikom, jak powstała „Pamiętka z Celulozy“?

- Najwięcej czasu pochłaniało mi zbieranie materiałów. Czterokrotnie wyjeżdżałem do fabryki celulozy do Włocławka i spędziłem tam kilkanaście miesięcy. Za każdym razem czytałem moim doradcą, robotnikom z fabryki, napisane rozdziały, a jednocześnie usu-

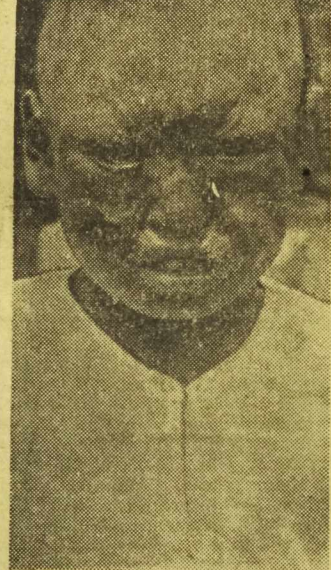
Sztab amerykańskich zbrodniarzy ogłosił potworny plan zniszczenia 78 miast północnej Korei

Rozpoczęto już pierwszy etap straszliwej akcji

Cierpienia ludności Korei wywołują na całym świecie nienawiść do agresorów

Londyn. SZTAB generała Clarka w Tokio oficjalnie ogłosił, że ma zamiar zniszczyć 78 miast Korei północnej. Pierwszy etap tej potwornej akcji już się rozpoczął. Nikt nie może twierdzić - pisze podający tę wiadomość dziennik „Reynolds News“ - że w miastach przeznaczonych na zniszczenie znajdują się jakiegokolwiek obiekty wojskowe.

Nowa decyzja w sprawie eksterminacji ludności cywilnej Korei północnej - kontynuuje dziennik - wywoła uczenie zgrozy na całym świecie. W Indiach i Pakistanie, w Burmii i Indonezji działalność taka prowadzona w imieniu NZ spowoduje jedynie nienawiść.



NA ZDJĘCIU: Jedna z ofiar bomby napalmowej, zrzuconej przez bestialskich zbrodniarzy amerykańskich na Koreę. Na skutek poparzeń 10-letni chłopiec Kim-Czoi-Jun został potwornie zeszepecony i nie będzie mógł zamknąć powiek. fot. CAF

W PIĘKNIE położonych uzdrowiskach dolnośląskich ludzie pracy z całego kraju nabierają siły i zdrowia. Wysoki poziom opieki lekarskiej, udostępnienie najnowocześniejszych urządzeń leczniczych, zdrowy klimat i wysokokaloryczne pożywienie gwarantuje skuteczną kurację.

Na zdjęciu: Dr Mieczysław Eysymontt, naczelny lekarz uzdrowiska Kudowa-Zdrój z uwagą słucha historii choroby Genowefy Wolniewicz, maturołnej chlopki ze wsi Bednary powiatu ślęciemickiego. CAF - fot. Kondracki

BARBAZYŃSKIE PLANY WYWOŁUJĄ OBURZENIE NARODÓW

AGENCJA Nowych Chin, w związku z ogłoszeniem amerykańskiego planu bombardowania miast koreańskich, zamieściła komentarz, w którym pisze m. in.:

Dowództwo amerykańskiej 5 armii lotniczej ogłosiło, że rozpocznie serię niszczyielskich bombardowań 78 miast Korei północnej. Decyzja bombardowania miast koreańskich dowodzi przed całym światem, w jak małym stopniu Amerykanie są zainteresowani w prowadzeniu rokowań rozejmowych oraz świadczy o tym, iż agresorzy a-

merykańscy dążą do rozszerzenia wojny koreańskiej i kontynuowania bezprzykładnej w historii masowej zagłady ludności koreańskiej. Ten nowy barbarzyński plan amerykański wywołał powszechne oburzenie na świecie.

Obserwatorzy w Kaesongu stwierdzają, że Amerykanie ogłaszając plan bombardowania 78 miast północno-koreańskich, nie tylko nie zdołają osłabić tego czego nie udało im się zdobyć przy stole konferencyjnym, lecz wywołają jeszcze większe oburzenie na rodów całego świata, jeszcze większy opór i potępienie ich zbrodniczej działalności.

Mossadik otrzymał pełnomocnictwa i przygotowuje w Iranie „eksperyment“ ale nie chce zdradzić tajemnicy nawet przed parlamentem

SENAT irański debatował w sobotę nad sprawą zatwierdzenia decyzji mełlisu, który przyjął już projekty ustaw, przewidujące udzielenie Mossadikowi „pełnych“ i nadzwyczajnych pełnomocnictw na okres 6 miesięcy.

Senat postanowił zasięgnąć bardziej szczegółowych informacji u premiera w sprawie jego zamierzeń na najbliższą przyszłość. W tym celu powołano 9-osobową grupę senatorów, która tego samego dnia udała się do Mossadika.

Zapytany o przyczyny domagania się pełnomocnictw oraz o dokładniejsze dane na temat planów na okres najbliższych 6 miesięcy, premier Mossadik oświadczył, że powodem wystąpienia o pełnomocnictwa jest przewlekłość obrad obu izb parlamentu, a ponadto nie sądzi, by interesy eksperymentu, jaki ma być przeprowadzony, wymagały wyjawienia szczegółów ciałom ustawodawczym.

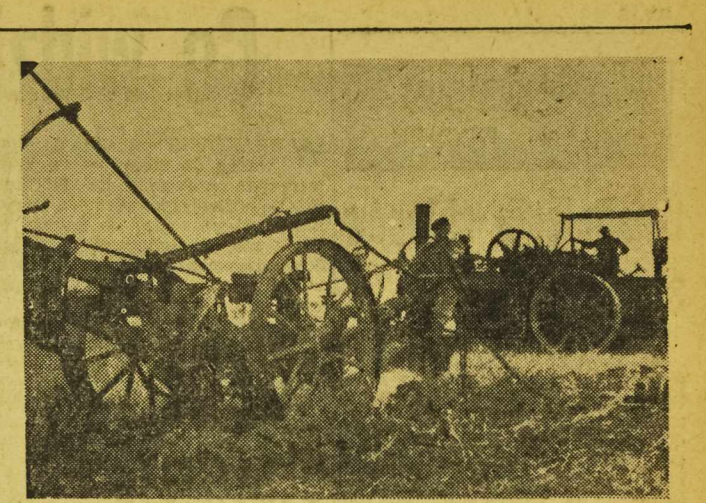
W SOBOTE wieczorem Mossadik oświadczył, że zrezygnuje, jeżeli senat nie przyzna mu nadzwyczajnych pełnomocnictw. Jest to dość wyraźny szantaż pod adresem senatu, gdzie zasiada wiele osób, związanych z Ghawames Sultanehem.

Osoby te obawiają się, że rezygnacja Mossadika wywołałaby ponowne rozruchy, których ostrze byłoby skierowane przeciwko nim samym.

W rezultacie długotrwałej debaty senat przyznał Mossadikowi żądane przez niego pełnomocnictwa.

PRASA brytyjska i amerykańska zamieszcza nadal pełne treści artykuły, które w alarmującym tonie donoszą o coraz realniejszej możliwości oderwania się Persji od zachodu. Coraz głośniej krzyczy na temat możliwości wyrzucenia kapitalistów z Iranu.

Jutro 6 stron



PODSTAWOWYM zabiegiem agrotechnicznym w przygotowaniu gleby pod przyszły siew są podorywki. Zapobiegają one wysychaniu ziemi, wyniszczają chwasty, ułatwiają wykonanie orki siewnych oraz zatrzymują w ziemi potrzebną wilgoć dla dobrego wschodzenia ozimin.

Na zdjęciu: Pracownicy PGR Komorów Jan Kotacz i Józef Rakowski dokonują podorywek 5-skiobowym plugiem poruszonym maszyną parową.

CAF - fot. Kuperman



KOKSOWNIA „Victoria“ w Zagłębiu Wałbrzyskim produkuje najlepszy koks. Dzięki ofiarnej załodze, koksownia wysunęła się na przodujące miejsce w Zagłębiu Wałbrzyskim.

Na zdjęciu: Pracownicy koksowni Antonii Bryła, który sprawuje dozór nad piecami koksowniczymi.

CAF - fot. Kuperman

„Zamienił strzyk siekierę na kijek“ Oficerowie hitlerowscy na miejscach doradców angielskich wydalonych z armii egipskiej

RZYM.

DIENNIK „Paese Sera“ donosi z Kairu, że między rządem egipskim i brytyjskim prowadzone są rokowania w sprawie dostaw broni dla Egiptu z Niemiec zachodnich.

Rokowania te zostały podjęte w celu zamiany sprzętu wojskowego otrzymanego od Anglii na sprzęt niemiecki. W ciągu bieżącego roku angielscy instruktorzy i doradcy zostali wydaleny z armii egipskiej, na ich miejsce zaś zostali powołani oficerowie hitlerowscy. Obecnie w szeregach armii egipskiej znajduje się przeszło 600 oficerów zachodnio - niemieckich, którzy zajmują stanowiska nawet w organach egipskiego sztabu generalnego.

W kołach kairskich mówi się, że w przyszłości liczba oficerów niemieckich w armii egipskiej zostanie zwiększona tak, by na każdy batalion przypadł jeden oficer niemiecki. Przenikanie oficerów zachodnio - niemieckich do armii egipskiej jest aktywnie popierane przez Stany Zjednoczone.

„Gęźniemy brać wzór z waszej młodzieży jak pokonywać trudności, jak walczyć i zwyciężać!“

- mówi delegatka młodzieży fińskiej na wycieczce na Dolnym Śląsku

NA DOLNYM Śląsku przebywała delegacja kobiet fińskich i duńskich, która w czasie 3-dniowego pobytu zwiedziła ośrodki wczasowe i liczne zakłady pracy.

Bawiąc w gościnie u robotnic hut szkła w Szklarskiej Porębie delegatki otrzymały piękne, artystycznie wykonane flakony kryształowe. W serdecznym nastroju odbyło się także spotkanie delegacji z robotnicami Jeleniogórskich Zakładów Farmaceutycznych.

W dniu 10 bm. delegacja zwiedziła kolonię dla dzieci robotników przemysłu roszarniczego w Kowalowie oraz wspaniały dom zdrojowy w Szczawnie Zdroju. Po wycieczce członkowie delegacji fińskiej Niura Hinze oświadczyła:

Zachwyliła mnie wasza młodzież, która z takim zapałem buduje swoją przyszłość, której siły do pracy dodaje opieka nad nią waszego państwa, zagwarantowana nową Konstytucją. My, młodzież fińska będziemy brać wzór z waszej młodzieży jak pokonywać trudności, jak walczyć i zwyciężać.

W imieniu fińskiego związku demokratycznej młodzieży pozdrawiam dzielnych ZMP-owców i życzę im nowych sukcesów na drodze do socjalizmu.

W dniu 10 bm. delegacja opuściła Dolny Śląsk, udając się do Krakowa.

Atak hysterii wojennej w Chile

Rząd chce powołać kobiety do wojska

NOWY JORK.

JAK PODAJE dziennik „Demokracy“, krajowy komitet kobiecy frontu narodowego Chile ogłosił kategorię protest przeciwko projektowi ustawy o wprowadzeniu obowiązkowej służby wojskowej dla kobiet.

Komitet stwierdza, że zamiast wprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej dla kobiet, parlament chilijski powinien uchwalić ustawę, która zapewniłaby młodzieży możliwość otrzymania wykształcenia, zdobycia pracy, a także ustawy, która zagwarantowałaby stworzenie warunków koniecznych dla wychowania młodego pokolenia.

Dziś na str. 4

rozpoczynamy

druk reportażu specjalnego
wystawnika „Słowa“ na
XV Olimpiadę Jerzego
Broszkiewicza.

„Co widziałem w Helsinkach“

na str. 4

W świetle DNIA

Osiągnięcia chłopów spółdzielców

DZIEKI wszechstronnej, wydatnej pomocy ludowego państwa przeciętna wydajność z hektara, która przed wojną wynosiła zaledwie 9 kwintalów zboża, wzrosła obecnie do ponad 14 kwintalów. Jest to poważny krok naprzód w podnoszeniu produkcji rolnej, niemniej rolnictwo ma jeszcze olbrzymie, nie wykorzystane możliwości dalszego rozwoju.

Największe możliwości zwiększenia plonów i rozwoju hodowli istnieją w zespołowych gospodarstwach rolnych, gdzie można stosować planową, opartą na naukowych zasadach organizację pracy, gdzie na szeroka skalę można prowadzić racjonalną, maszynową uprawę roli, obfite nawożenie, właściwy plon doznan, zapewniający potrzebną ilość zbóż, okopowych i pasz, gdzie w pełni można wykorzystywać wszelkie zdobycze agrobiologii i zootechniki.

Chłopi zżeszani w spółdzielniach produkcyjnych osiadała znacznie wyższe rezultaty pracy niż chłopi gospodarujący indywidualnie.

„Już w roku 1950 — powiedział Prezydent RP, Bolesław Bierut na VII Plenum KC PZPR — średni plon z hektara wszystkich 660 spółdzielni, które w tym roku prowadziły gospodarkę zespołową, wyniósł dla czterech zbóż 14,7 kwintala, podczas gdy przeciętny plon w gospodarstwach indywidualnych wyniósł 12,3 kwintala. Spółdzielnie więc przeciętnie otrzymują prawie o dwa i pół kwintala z hektara większy urodzaj niż gospodarstwa indywidualne. Mielimy jednak w roku ubiegłym wiele spółdzielni (około 10 proc. ogólnej liczby), które zebrały plony powyżej 20 kwintalów z hektara...”

Osiągając tak wysoki urodzaj spółdzielnie produkcyjne stają się — na równi z przodkami majątkami PGR — ośrodkami wyższej kultury rolnej. Ich dobra i wydajna gospodarka przekonuje indywidualnych chłopów o wyższości pracy zespołowej na roli, o konieczności przechodzenia z przestarzałych — do nowych, postępowych form pracy. Coraz więcej mało i średniorolnych chłopów zwraca się do spółdzielców o udzielenie wskazówek i o pomoc w uprawie roli i hodowli, coraz też więcej pracujących chłopów wstępuje do spółdzielni produkcyjnych.

Mamy ponad 3.600 spółdzielni produkcyjnych, które w dużym już stopniu oddziałują swym przykładem na szerokie masy pracującego chłopstwa, przyciągając wielu mało i średniorolnych do gospodarki zespołowej.

Wysokie wyniki pracy w gospodarstwach zespołowych przyciągają coraz więcej pracujących chłopów do spółdzielni.

Włączeniu się coraz szerszych mas pracującego chłopstwa do budowy socjalistycznej wsi towarzyszy nieustanna walka. Kulały i spekulacyjne wyciepy chwytają się coraz to nowych sposobów, byle tylko opóźnić rozwój spółdzielczości. Starają się oni także przetrząść do spółdzielni i rozbijać je. Ale te próby nie udają im się.

Wyniki gospodarcze i osiągnięcia przodujących spółdzielni wpływają w poważnym stopniu na kształtowanie się świadomości politycznej — tak indywidualnych chłopów, jak i tych spółdzielców, których zespoły nie potrafią jeszcze dobrze pracować.

W walce o wyższą wydajność z hektara, o większe zbiory z pól i rozszerzenie hodowli, o postęp kultury rolnej, który zapewni pracującej wsi coraz lepsze warunki, zaś pracującej ludności miast więcej żywności, a fabrykom więcej surowca rolnego — uaktywnia się coraz więcej członków spółdzielni produkcyjnych, coraz więcej mało i średniorolnych chłopów. W tej walce coraz bardziej utrwala się sojusznictwo robotniczo-chłopskie, coraz mocniej zacieśnia się spójnia pomiędzy miastem a wsią.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI z KRAJU

- Delegacja związkowców bułgarskich, która przybyła do Polski na zaproszenie CRZZ, zwiędziała w dniu 11 bm. Warszawy. Goście obejrzą m. in. Stare Miasto, trasę W-Z, WSM Mokotów, MDM oraz ruiny Getta.
- Przodujący ślusarz Pomorskiej Fabryki Gazomierzy w Tczewie, Bronisław Pazdan, zameldował w ostatnich dniach o wykonaniu 6 norm rocznych.
- W dniu 11 bm. w siódmą rocznicę śmierci Stefana Jaracza, wielkiego artysty i bojownika o postępowy teatr realistyczny, odbyło się na Powązkach w Alei Zasłużonych uroczyste złożenie wieniec na groble artysty.

Co widziałem w Helsinkach?

WKRAKOWIE wszystkie drogi prowadzą do plant — w Łodzi, wszystkie prowadzą do Piotrkowskiej — dawniej mawiano że wszystkie drogi prowadzą do Rzymu, ale tego nie stwierdziłem osobiście. Stwierdziłem natomiast osobiście, że w Helsinkach wszystkie drogi prowadzą do morza.

Zanim rozpoczęła się Olimpiada — to znaczy zanim ruch w Helsinkach nie zaczął się toczyć jedną wielką rzeką w stronę stadionu i Messuhalli, w Helsinkach można było zabić.

Ochotnicze brigiady żniwne z miast pomagają PGR-om w sprzecie zbóż

WSPRAWNYM przeprowadzeniu tegorocznych żniw poważnie pomagają Państwowym Gospodarstwom Rolnym ochotnicze brigiady żniwne z miast.

Zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu i sekretariatu CRZZ związki zawodowe organizują 7-dniowe brigiady żniwne, które wyjeżdżają do PGR-ów, aby pomóc w sprzecie zbóż.

Brigiady żniwne wyjeżdżają co tydzień ze wszystkich większych miast w Polsce, 9 i 10 bm. wyruszyły do PGR-ów trzeci turnus brigiad.

Około 2 tys. związkowców warszawskich wyjechało w dniu 9 bm. do PGR-ów woj. kosałzińskiego i olsztyńskiego. Robotnicy zakładów łódzkich wyjechali do PGR-ów woj. szczecińskiego, a brigiady z miast woj. gdańskiego pomagają w żniwach na Żuławach.

Jednocześnie w tych samych dniach wrócili uczestnicy drugiego turnusu. Są oni zadowoleni z warunków, jakie stworzyli im PGR-y oraz ze swoich wyników pracy.

Oto co pisze grupa żniwna z BPE „Energoprojekt” w Warszawie, która pracowała w gospodarstwie Kalinka woj. kosałzińskiego.

„Zakwaterowanie otrzymaliśmy dobre — czysta pościel, koce, sienniki. Wyżywienie dobre”.

Członkowie tej grupy pracowali przy żniwach wydajnie, wykonując przeciętnie 145 proc. normy. W ciągu 6 dni zastawili oni snopy żyta na 44,5 ha, sprzątnęli 10 ha siano, 6 ha jęczmienia, oczyścili z chwastów 3 ha brukwi.

Poza tym wyremontowali oni dwie sнопowiązki, motor elektryczny, opryskiwacz do niszczenia stonki ziemniaczanej oraz założyli instalację świetlną u miejscowego pracownika.

Samoloty angielskie zrzucają bomby napalmowe w Niemczech zach.

Barbarzyńskie eksperymenty brytyjskich okupantów

AGENCJA ADN powołując się na doniesienia prasy zachodnio-niemieckiej podaje, że wojska brytyjskie przeprowadziły na terenie Niemiec zachodnich ćwiczenia z bombami napalmowymi.

Samoloty angielskie zrzuciły mianowicie 4 bomby napalmowe w powiecie Celle. Wybuchy bomb napalmowych obserwował minister angielski Duncan Sandys oraz wyżsi oficerowie brytyjskich wojsk okupacyjnych.

Wiadomość o zrzuconiu przez Anglików bomb napalmowych wywołała ogromne oburzenie wśród okolicznej ludności.

„Węgiel” Scibora-Rylskiego wydany w Austrii

W Austrii wydana została przez wydawnictwo Sternverlag, jako pierwsza z cyklu „Buecher der Zeit” powieść pt. „Węgiel” — A. Scibora-Rylskiego.

Jeśli się jest gdzieś dopiero dzień lub dwa — nie zabłądzić, to wielka sztuka. Plan miasta pomaga tyle — co kompas nocą w lesie. Czyli — prawie nic. Bo co komu z tego, że wie gdzie są cztery strony świata i jak wyglądają Helsinki w skali 1:50.000, jeśli chce się dostać nie na północ, tylko na przykład na Fabianinkatu, i to w skali całkowicie normalnej — 1:1.

WSZĘDZIE MORZE

Szybko jednak wszystko się wyjaśniło. Morze jest wszędzie. Helsinki zaś nie są wielkie. Są podobne do kolistej niecki otoczonej morzem, a przez środek przeciętej przez ulicę Mannerheima. Jeśli więc zbłądzisz, dojdiesz zawsze do morza. Wtedy obróć się doń plecami i idź możliwie prosto przed siebie, a na pewno trafisz na ulicę Mannerheima. Tu już nie zbłądzisz. Zaprowadzi cię ona do przystanków wszystkich tramajów, na pocztę, na dworzec główny, do kin, hoteli i restauracji — a przede wszystkim do Messuhalli i na wielki stadion, obok którego jak skromne ciastko przy wspaniałym torcie leży mały stadionik — Pallokentte.

Nie należy jednak sądzić, że to wszystko stanowi obraz jednolity i monotony. Miasto XV Olimpiady ma swoje wzgórze i doliny. Morze jest wszędzie, ale wszędzie jest inne. A ulica zlej pamięci marszałka Mannerheima inaczej wygląda na każdym ze swych odcinków. W jednym miejscu jest biegnącym przez park bulwarem, w innym ma solidny charakter zamieszkałej ulicy, w innym — a jeszcze w innym staje się jednym wielkim domem handlowym, by o kilkadziesiąt metrów dalej przemienić się w promenadę.

MIASTO, KTÓRE WCZEŚNIE ZASYPIA

A zatem owa ulica nosi wszystkie cechy innych ulic. Tamte są oczywiście jednolite. W śródmieściu — tylko kupieckie. Im dalej od centrum, tym częściej frontony kamienic tracą witraż i szczyt, są już tylko frontonami domów mieszkalnych. Nie widać tu neonów — po dziesiątej w nocy jest już ciemno, bo całe prawie miasto lubi wcześnie zasypiać. Mimo, że jest portem — mimo, że gotuje się do tego, by już za kilka dni stać się sceną wspaniałego widowiska — XV Olimpiady.

DZIS O DEKORACJACH — JUTRO O KULISZACH

Oto najwcześniejsze, pierwsze helsińskie wspomnienia z Olimpiady. Zasadniczo pragnę przede wszystkim opowiedzieć o jej dniach. Trudno jednak ominąć ów obraz najszerszy i najczystszy obraz — obraz (tu oczywiście tylko drobny szkic) miasta. Taką jest bowiem kolejność rzeczy — w pierwiesz miasto czy kraj, potem jego ludzi, na koniec zaś dziejące się między owymi ludźmi sprawy. Zanim więc przejdę do dni Igrzysk pozwolę, że wspomnę kilka słów o mieście, że wspomnę jeszcze o jego sprawach i o jego ludziach.

Oczywiście należy zachować taką kolejność wydarzeń, jaka w istocie miała miejsce. A więc poznałszy już obraz czysto zewnętrzny. Jutro zajrzymy nieco dalej — powiedzmy: za kulisy tych dekoracji. Przyznajmy jednak, że dekoracje mają swój urok — oto miasto portowe, a zarazem stolica pięknego kraju, niemal wszad otoczone morzem, rozłożone na półwyspie, bogatym w doliny i kamienne, bulaste pagórki — miasto

Pierwsze w Polsce oficerskie technika poźarnicze we Wrocławiu i Wieliczce przyjmują do 14 bm. kandydatów

WROKU szkolnym 1952/53 uruchomione zostaną — pierwszy w Polsce — 4-letnie oficerskie technika poźarnicze we Wrocławiu i Wieliczce. Uczniowie otrzymają bezpłatnie naukę, zakwaterowanie, wyżywienie i umundurowanie. Do klasy pierwszej przyjmowana będzie młodzież w wieku od 14 lat, posiadająca świadectwo ukończenia 7 klas szkoły ogólnokształcącej.

Podania należy składać w terminie do dnia 14 sierpnia rb. w komendzie Oficerskiej Techniki Poźarniczej — Wrocław, ul. Borowska 138 oraz w komendzie Oficerskiej Techniki Poźarniczej — Wieliczka (osobnie lub przez pocztę). Do podania należy dołączyć: ostatnie świadectwo szkolne (oryginał), metrykę urodzenia, świadectwo szczenięcia ospy, zaświadczenie o stanie majątkowym rodziców, świadectwo lekarskie stwierdzające przydatność do pracy w zawodzie poźarniczym.

architektury trochę nudnej, a bardzo dostojnej — miasto spokojne, trochę senne.

Pozostają teraz dwa pytania — pierwsze: czy ten obraz jest prawdziwy? drugie: czy to spokojne, trochę senne miasto potrafią rozruszać walki Igrzysk?

JERZY BROSKIEWICZ

Jak Igor Neveriy stworzył postać pozytywnego bohatera w „Pamiętce z Celulozy”

(Dokończenie ze str. 1-iej)

Apełniałem materiał. Najwięcej trudności miałem z materiałem autentycznym.

— W jaki sposób udało się panu stworzyć nowy typ bohatera pozytywnego, jakim jest Szczesny?

— To nie była łatwa sprawa. Początkowo spotkałem człowieka, który mi opowiedział swój życiorys i wydawało mi się, że będzie doskonale pasował do tej postaci. Niestety, była to postać biała i papierowa.

Przekonałem się, że na podstawie materiału autentycznego jest o wiele trudniej pisać, niż z wyobraźni. Swoich bohaterów tworzę jako postacie fikcyjne, ale obmyślam je do najdrobniejszych szczegółów. Pamiętam przy tym, aby ludzie, fakty i wypadki były nalezicie umiejscowione w danym autentycznym środowisku. Dzięki temu po półrocznej przerwie udało mi się stworzyć własny obraz bohatera, jakim jest Szczesny.

— Jakże pozycje znajdują się obecnie na pańskim warsztacie piarskim?

— Wspólnie z reżyserem Kawalerowiczem piszę scenariusz filmowy wg. powieści „Pamiętka z Celulozy”.

Przypuszczam, że film ten ukazuje się w roku przyszłym na ekranie.

Po ukończeniu pracy nad scenariuszem będę pisał drugi tom „Pamiętki z Celulozy”, obejmujący dziesięciolecie od 1936 do 1946 roku.

Akcja toczyć się będzie w Hiszpanii podczas walk Dąbrowszczyków z falangistami gen. Franco oraz w Polsce w czasie okupacji w pierwszych latach po wyzwoleniu.

Rozmowę przeprowadził ZBIGNIEW ZAPERT.

Skarb Japonii oddany „na przechowanie” amerykańskim okupantom „ulożnił się”

Nowy Jork.

JAK donosi dziennik japoński „Yomiuri” dwóch oficerów amerykańskich przywłaszczono sobie ostatnio brylanty i wyroby platynowe o łącznej wartości miliarda jen zdeponowane w jednej z prefektur prowincji japońskiej Senda. Dzieńnik przypomina, że — jak wynika z dochodzeń, przeprowadzonych przez komisję śledczą parlamentu japońskiego — podobne wypadki rozkradania kosztowności przez oficerów amerykańskich sięgają wstecz do 1945 r.

Amerykańskie władze okupacyjne w Japonii podjęły się w 1945 r. „tymczasowego przechowania” japońskich zapasów platyny, złota, srebra i brylantów. Z chwilą podpisania tzw. „traktatu pokojowego” z Japonią przez Stany Zjednoczone wyłoniła się kwestia zwrotu tych walorów. Okazało się wówczas, że mniej więcej 1/3 ich części, o łącznej wartości 100 milionów dolarów znikła — jak pisze prasa amerykańska „bez śladu”.

W lutym 1947 r. w San Francisco zatrzymana została pewna „osobistość” z amerykańskich wojsk okupacyjnych w Japonii przybyła na urlop. Urzędnicy celnicy wykryli w jej bagażu „kolekcję pamiątek” składających się z brylantów na sumę 210 tysięcy dolarów. Posiadaczem tej „kolekcji” okazał się pułkownik Murray, który dowodził własnie oddziałem wojsk amerykańskich, a któremu powierzono ochronę kosztowności znajdujących się w piwnicach banku japońskiego.

Na krajowej naradzie aktywu TPP-B omówiono program Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

WARSZAWIE odbyła się krajowa narada prezesów i sekretarzy oraz ich zastępców zarządów okręgowych Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Narada poświęcona była omówieniu nowych zadań stojących na obecnym etapie przed wszystkimi ogniwami towarzystwa, oraz poinformowaniu o przygotowaniu do Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Referat polityczny wygłosił wiceprzewodniczący Zarządu Głównego TPPR — min. Stefan Matuszewski. Mówca zwrócił szczególną uwagę na wszechstronną i braterską pomoc Związku Radzieckiego, która w ogromnym stopniu przyczyniła się do tego, że polskie masy pracujące w tak szybkim tempie wydzignęły z ruin swój kraj, a obecnie budują lepsze, socjalistyczne jutro.

Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja, w której udział brali liczni aktywiści zarządów okręgowych towarzystwa.

WCZASIE narady sekretarz Zarządu Głównego TPPR — Stanisław Piotrowski omówił program przygotowań do Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, który w roku bież. trwać będzie od 7 listopada do 7 grudnia. Naczelnym hasłem tegorocznej miesiąca, obchodzonego szczególnie uroczystie,

będzie: „Nierozważna przyjaźń narodu polskiego z narodem ZSRR — to pokój, niezawisłość i szczęśliwe jutro naszej Ojczyzny”.

Centralnym momentem Miesiąca będzie uroczysty obchód 35 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Wielkie znaczenie dla pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej będą również miały obchody rocznicy Konstytucji Stalinowskiej. Zakończeniem uroczystości Miesiąca i podsumowaniem jego wyników będzie Krajowy Kongres Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, który odbędzie się w Warszawie w dniach 6 i 7 grudnia br.

W parciu o pomoc mas pracujących, zdolamy unieszkodliwić każdego uroga

- stwierdził m.in. bezpieczeństwa publicznego Czechosłowacji

PRAGA. czechosłowacka opublikowała oświadczenie, które minister bezpieczeństwa publicznego Czechosłowacji, Karol Bacilek, złożył na zwolnionej niedawno konferencji prasowej.

Nawiązując do zdradzieckiej działalności reakcyjnej emigracji czechosłowackiej, min. Bacilek stwierdził, że zdradcy ci prowadzą pod kierownictwem agentów amerykańskich zaciekałą kampanię oszczerstw przeciwko narodowi czechosłowackiemu.

Min. Bacilek podkreślił konieczność wzmożenia czujności wobec wrogów narodu czechosłowackiego, oraz przytoczył wiele przykładów, kiedy dzięki czujności obywateli zdołano unieszkodliwić wrogów ustroju ludowo-demokratycznego i pokrzyżować ich nikczemne plany.

W zakończeniu min. Bacilek stwierdził, że w oparciu o zaufanie i pomoc mas pracujących, organy bezpieczeństwa zdołają zamaskować i unieszkodliwić każdego wroga narodu czechosłowackiego.

Czynniki kierujące konferencją Czerwonego Krzyża w Toronto unemożliwiły rozpatrzenie najistotniejszych problemów

NOWY JORK. 7 SIERPNIA zakończyła swe prace XVIII Międzynarodowa Konferencja Czerwonego Krzyża w Toronto.

Obrazy XVIII Konferencji Czerwonego Krzyża świadczą o tym, że czynniki, które kierowały konferencją i stojące za nimi koła nie życzyły sobie, aby na konferencji panował nastrój współpracy międzynarodowej i dlatego uchyliły się od wzięcia udziału w rozstrzygnięciu problemów, nurtujących światową opinię i powzięcia efektywnych uchwał w tak doniosłej kwestii jak sprawa zakazu stosowania broni atomowej.

Delegacja radziecka przedstawiła konferencji projekt rezolucji, wywołującej do wyrażenia zgody na zawarcie konwencji w sprawie natchmiastowego i bezwzględnie zakazu stosowania broni atomowej, jako broni masowej zagłady ludzi.

Jednak czynniki kierujące konferencją postarali się o to, aby przy pomocy poprawek, wniesionych przez delegację angielską w zupełności spacyfikować propozycje radzieckie, domagających się zakazu stosowania broni atomowej.

Konferencja przyjęła jednoznacznie rezolucję polską, wywołującą wszystkie państwa, wzywającą do protokołu genezyjskiego z 1925 r. o zakazie broni bakteriologicznej i ratyfikowały ten protokół.

Konferencja wybrała stały komitet organizacji Czerwonego Krzyża składający się z 5 osób. Przewodniczącym komitetu został Sandstroem (Szwecja) a wiceprzewodniczącym Paszkow (ZSRR) oraz przedstawicielami Indii, Belgii, USA i Meksyku.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI ZE SWIATA

* W szybkim tempie posuwają się prace przy budowie potężnej linii przemysłowej wysokiego napięcia łączącej Kujbyszew z Moskwą. Linia tą popłynę wkrótce prąd z największej na świecie elektrowni wodnej w pobliżu Kujbyszewa w celu zasilenia ekonomii moskiewskiego okręgu przemysłowego.

* W Litewskiej SRR odbywa się obecnie wręczanie kolchozom aktów nadania ziemi na wieczny użytek. Z tej okazji, w kolchozach litewskich odbywają się liczne wiecze i zebrania, na których kolchoźnicy wyrażają gorące podziękowania partii bolszewickiej i rządowi radzieckiemu za nieustanną troskę o podniesienie dobrobytu mas pracujących.

* W Pradze ukazała się w języku czeskim książka wicemin. Włodzimierza Sokorskiego pt. „Sztuka w walce o socjalizm”. Przekład na język czeski dokonał wybitny poeta i tłumacz — Erich Sojka.

* Tegoroczne targi międzynarodowe w Lipsku odbędą się w okresie od 7 do 17 września. Na targach reprezentowane być mają: Albania, Bułgaria, Chiny, Francja, W. Brytania, Włochy, Maroko, Holandia, Austria, Polska, Rumunia, Szwajcaria, Czechosłowacja, ZSRR i Węgry. Ze strony niemieckiej weźmie udział około 8 tysięcy wystawców.

* Na podstawie orzeczenia Izby Oskarżeń, dwaj patrioci francuscy Collard i Gayraud, aresztowani 28 maja za udział w demonstracjach przeciwko Ridgway'owi, zostali zwolnieni z więzienia La Sante po spędzeniu w nim 73 dni.

* Francuski korpus ekspedycyjny w Vietnamie stracił w okresie od 15 listopada 1951 r. do 23 lutego br. w walkach pod Hoa-Binh i w północnym Vietnamie 20 tysięcy żołnierzy i oficerów. W okresie od 23 lutego do końca maja br. straty francuskich wojsk kolonialnych w północnym Vietnamie wyniosły przeszło 11 tysięcy ludzi.

Mieszkańcy Dolnego Śląska podziwiali pokazy sprawności strażaków zorganizowane w „Tygodniu Straży Pożarnych”

WE WSZYSTKICH województwach donoszą o licznych udziałach społeczeństwa w imprezach i pokazach, zorganizowanych z okazji „Tygodnia Straży Pożarnych”.

W ramach „Tygodnia straży pożarnych” na terenie Dolnego Śląska we wszystkich miejscowościach odbyły się specjalne pokazy sprawności oddziałów zawodowych i ochotniczych straży pożarniczych.

W dniu 10 bm. odbyły się we Wrocławiu na stadionie „Ogniwa” zawody drużyn strażackich z Wrocławia, Legnicy, Wałbrzcha i Świdnicy. Szczególny aplauz licznie zebranych na zawodach wrocławian zdobył popis Miejskiej Straży Pożarnej w Legnicy.

TELEFONY:

POGOTOWIE RATUNKOWE — 44-44, 65-65.
STRAZ POZARNA — 68.
DZIAŁ MIEJSKI „SŁOWA POLSKIEGO” — 45-33.
DYZURY APTEK:
SPOŁ. Nr. 16 — ul. Traugutta 87
SPOŁ. Nr. 9 — ul. Kurzy Targ 4
SPOŁ. Nr. 18 — ul. Obrońców Pokoju 41
SPOŁ. Nr. 12 — ul. Piastowska 36
DYZURY SZPITALI
KLINIKA CHIRURGICZNA II, — ul. C. Skłodowskiej 66/68.
WOJEWÓDZKI (wewn. i laryng.) — ul. 1 Maja 8.
KLINIKA PEDIATRYCZNA — ul. Wrońskiego 13.



Spacerkiem

WROCŁAWIU
Nie lada sztuka
CHLEB — czy gąbka? — zastanawiał się ob. J. B., przyglądając się podejrzliwie zawartości bochenka, który sprzedano mu w sklepie PSS Nr 35 przy ul. Henryka Pobożnego.

Gąbka — z wyrozkowała małżonka — przypomniał sobie dobrze, czy naprawdę prosił o zwykły pytlowy chleb, a nie o przybory do mycia?
Ob. J. B. nie ma żadnych złudzeń: prosił o chleb.

Wobec tego my prosimy z kolegi piekarnię, która dostarcza pieczywo do sklepu Nr 35 o wyjaśnienie w jaki sposób przemienia się chleb w gąbczastą masę, której nie sposób wziąć do ust.
Bo przy normalnych warunkach i dla normalnych piekarzy to musi być nie lada sztuka, prawda? (Ana)

Mleko czy jajko?

EKSPONAT, który przyniósł do redakcji ob. R. S. zmusił „Spacerki” do myślenia kategoriami ściśle matematycznymi.

Jakież były wyniki tych rozmyślań? Rewelacyjne. Otóż doszliśmy do wniosku, że między mlekiem pasteryzowanym, jakie ob. R. S. dostarczone do domu dnia 1 bm. o godz. 6 rano a jajkiem oprócz różnic istnieją również cechy podobieństwa. Zasadniczą z nich jest ta, że zarówno jajko jak i tymienione mleko tuarują przy gotowaniu. Co więcej, stwardniała masa mleczna przybrała właśnie kształt dużego jajka, które pływano w mętnej cieczy.

A czy wiecie, jaka jest zasadnicza różnica między tymi zewnętrnie podobnymi produktami? Otóż jajko ugotowane nadaje się do jedzenia a mleko w tej postaci stać — nie.
Tak, szanowni dystrybutorzy, naprawdę się nie nadaje... (J)

Uwaga uczestnicy konkursu!

Kupon należy wypełnić czytelnie i starannie

PONIEWAŻ zachodzą nieporozumienia między uczestnikami i organizatorami naszego konkursu, zmuszeni jesteśmy powtórzyć jeszcze raz wyjaśnienia sprzed kilku dni. A więc: konkursem objęte są wyłącznie gospody WZG. Nie można natomiast typować np. barów mlecznych, ani restauracji „Monopol”, która jest placówką „Orbisu”.
Poza tym otrzymujemy kupony bardzo niestarannie i nieczytelnie wypełnione, które z tego względu kwalifikują się do unieważnienia. Jeśli czytelność wypełnionego kuponu budzi u uczestnika choćby małe zastrzeżenie, należy załączyć karteczkę z wyraźnie wypisanymi danymi.

KUPON KONKURSOWY
Nazwa i numer najestetyczniejszego zakładu WZG
Numer najprzejmniejszego kelnera
Imię i nazwisko uczestnika konkursu
Dokładny adres

Dzieci ze wsi dolnośląskich zwiedzają Wrocław

Zobaczyłem to, o czym uczyłem się w szkole

- powiedział Leon Przypka mieszkaniec Wesolówki z powiatu Lubąń

JEDNĄ z form akcji letniej dla dzieci wiejskich — synów i córek pracowników P.G.R., członków spółdzielni produkcyjnych i przodujących chłopów indywidualnych — są wycieczki do dużych miast.

Nowości wydawnicze „Ossolineum”

STATNIO ukazało się na półkach księgarskich kilka nowości wydawniczych „Ossolineum”. Widzimy między nimi „Beniowski” J. Słowackiego w opracowaniu E. Sawymowicza. Jest to książka zatwierdzona przez Ministerstwo Oświaty jako lektura dla klasy X-tej Szkoły Ogólnokształcącej. Również H. Sienkiewicza „Humoreski z teki Worszyli” (opracowała Alina Nofler) zatwierdzone są jako lektura dla klasy XI-tej.

Następne dwie pozycje: H. Markiewicz „O marksistowskiej teorii literatury” i K. Dunin-Wasowicza „Czasopiśmiennictwo ludowe w Galicji” — to studia historyczno-literackie IBL-u pod redakcją Jana Kotta.
Ukazały się również „Pamiętniki” J. Paska z wstępem, objaśnieniami prof. W. Czaplńskiego. Ostatnią nowością jest trzecie, rozszerzone i zmienione wydanie „Średniowiecznej poezji polskiej świeckiej” S. Vrtel-Wierczyńskiego.

Wrocławianie którzy zamówili w PDT „Mazury” winni się zgłosić po ich odbiór do 15 bm.

WROCŁAWSKIE sklepy MHD oraz stoisko PDT z artykułami elektrotechnicznymi oblegane są przez interesantów pragnących zaopatrzyć się w „Mazury”. Taka bowiem jest nazwa nowych radioodbiorników produkcji polskiej, które ostatnio pojawiły się na rynku krajowym.

Na razie jednak pierwszeństwo w sprzedaży mają klienci, którzy już dawno dokonali zamówienia na kupno radioodbiornika.
Cena „Mazury” wynosi 1.150 zł przy czym dla świata pracy suma ta rozłożona jest na 10 rat. Zamówienia dokonane można w sklepach MHD do 21 każdego miesiąca.
Równocześnie kierownictwo PDT podaje do wiadomości klientom, którzy dokonali rejestracji w celu uzyskania radioodbiorników, aby zgłosili się do dnia 15 bm. po ich odbiór. (Ad)

ORGANIZACJA tych imprez zajmuje się T.P.D., które na terenie kraju urządziło 9 Ośrodków wycieczkowych, między innymi w Poznaniu, Warszawie, Szczecinie i we Wrocławiu.

Do chwili obecnej w ramach tych wycieczek zwiedziło już Wrocław 1.500 dzieci wiejskich z 16 powiatów dolnośląskich, a do końca sezonu ilość ta poważnie przekroczy zaplanowaną liczbę 1.800.
Duży, jasny budynek szkoły T.P.D. przy ul. Reja 1/3 rozbrzmiewa przez całe wakacje głosami miłych gości. 17 sal szkolnych zamieniono na sypialnie. Ośrodek dysponuje czytelnią z czasopismami, salą gier stołkowych, salą zajęć dowolnych, zaś rannne i wieczorne apele odbywają się w dużej szkolnej auli.

Najweselszej jest tu wieczorem, gdy dzieci po całodennej wędrówce po mieście dzielą się wrażeniami, piszą podziwienia do rodziców i kolegów.
Ala Zowal ze wsi Mościce, pow. wolowolskiego jest, jak prawie wszystkie jej koleżanki i koledzy, po raz pierwszy we Wrocławiu. Zapytana, co zwiedziła w naszym mieście, odpowiada resolutnie:

— Widziałam dużo ciekawych rzeczy i wszystko mi się bardzo podobało. Kiedy przyjechalśmy, już na dworcu oczekiwali nas tujejsi wychowawcy i specjalnym tramwajem odwieźli nas do ośrodka. W ciągu 3 dni zwiedziliśmy Ratusz, Uniwersytet, jechalśmy stateczkiem po Odrze...
— Byliśmy w Ogróźnie Zoologicznym i w cyrku — nie pozwała jej dokończyć najmłodsza z dzieciarni powiatu wolowolskiego — Pietryniaka Pregoń.

— I oglądaliśmy cały Wrocław z dachu P.D.T. — podpowiada jej starsza siostra.
Leona Przypkę ze wsi Wesolówka pow. Lubąń, najbardziej zainteresowały ekspozyty Muzeum Śląskiego.

— Zobaczyłem to wszystko — opowiada — o czym uczyłem się w szkole. A jutro dostaniemy zdjęcie.

Trzeba bowiem zaznaczyć, że ośrodek posiada własnego fotografa, który chodząc z dziećmi po mieście, robi zdjęcia poszczególnym grupom.
Na zakończenie pobytu w Ośrodku każdy z uczestników wycieczki otrzymuje jedno zdjęcie w ładnej estetycznej oprawce z pamiętkowym nadrukiem. Równocześnie Ośrodek prowadzi wspaniały album z fotografiami wszystkich grup.

Zeszloności album Wrocławskiego Ośrodka jako najobłędniejszy treściowo i najestetyczniejszy został zabrany przez delegację polską do Wiednia na Świa-

tową Konferencję w Obronie Praw Dziecka i tam pozostał. Cztery dni pobytu we Wrocławiu mijają bardzo szybko i nadchodzi wieczór pożegnania, którego program artystyczny improwizują sami uczestnicy, a swoje wrażenia wypowiadają w różnej może formie, lecz tej samej treści: Było nam dobrze, zobaczyliśmy bardzo dużo. Chcemy na drugi rok tu przyjechać, tylko... na dłużej.

A potem, po wyjeździe dzieci napływają do Ośrodka listy.
„Koleżanki i koledzy z naszej wsi — napisał do kierownictwa Ośrodka Wycieczkowego Józef Rakoczy, ZMP-owiec z klasy 7 z Żarskiej Wsi, pow. Zgorzelec — którzy nie zwiedzili razem z nami Wrocławia, postanowili wszelkimi siłami poprawić postępy w nauce, ażeby T.P.D. mogło w czasie przyszłych wycieczek zaprosić ich także”.
Kazik Wojciechowicz ze wsi Jerzmani pow. Zgorzelec, napisał prosto:

„Dziękuję Kierownictwu i całej obsłudze Ośrodka i chciałbym się zapytać, czy moglibyśmy przyjechać jeszcze raz do Ośrodka Wycieczkowego T.P.D.”.
A po zdaniu: „Czekam na odpowiedź” — postawił aż trzy wykrzykniki!

Składane tapczany można nabywać w PDT w 12 ratach

CORAZ więcej ludzi pracy korzysta z ratalnej sprzedaży mebli, prowadzonej przez PDT. Prawie każdy klient przechodząc przez dział meblowy czyta z zainteresowaniem wypisane na specjalnej tablicy warunki sprzedaży na raty.

Chcąc kupić np. składany tapczan za 700 zł wystarczy wpłacić na początek 1/12 część jego wartości oraz 70 zł kosztów manipulacyjnych. Pozostałą sumę wpłaca się w 11 ratach miesięcznych.

Największym popytem cieszą się w chwili obecnej leżanki, tapczany, dwu i trójdzienne szafy, biurka i stoliki. Mniej jest natomiast reflektantów na sypialnie, składające się z 2 łóżek, trójdzienne szafy, 2 stolików, 2 krzesel i dwóch szafek nocnych. (y)

Gdy zepsują ci się okulary... 80 klientów dziennie odwiedza sklep optyczny w Rynku

O B. Z. D. nacisnąć mocniej okulary. — Za duże zauszniki, nie chcą się trzymać — mruczał. Przy trzeciej próbie okleślenia nieposłusznym okularów, spadających ciągle na czubek nosa, trzasnęło coś w oprawce. Zepsute — trzeba oddać do naprawy — zawyrokował ob. Dubik.

6 min. 45 sek. utrzymał się w powietrzu model 15-letniego konstruktora

wrocławianina Zbigniewa Woźniaka

W NIEDZIELĘ o godz. 14-ej na polu startowym Raków w Pasikowicach zostały otwarte XVII ogólnopolskie Zawody Modeli Latających.

Na uroczystość otwarcia przybyli przedstawiciele Zarządu Głównego ZMP, Komitetu Wojewódzkiego PZPR, przedstawiciele Wojewódzkiej Rady Narodowej i delegat Ministerstwa Transportu Drogowego i Lotniczego ob. Skala.

Po krótkim przemówieniu powitalnym sekretarza Zarządu Okręgowego Ligi Lotniczej, ob. Piotra Ostapiuka, otwarcia zawodów dokonał delegat Ministerstwa Transportu Drogowego i Lotniczego, ob. Skala.

Zawody te — powiedział ob. Skala — będą egzaminem dla przodującej kadry modelarzy w Polsce i sprawdzianem tego, jak korzystali oni dotychczas z doświadczeń modelarstwa Związku Radzieckiego. „Od modeli na szybko” — oto zasadnicze hasło, które powinno kierować pracą naszych modelarzy.

Następnie ob. Skala złożył życzenia serdeczne i życzenia owocnej pracy i osiągnięcia jak najlepszych wyników na tegorocznych zawodach.

Startuje model najmłodszego konstruktora z Wrocławia, 15-letniego Zbigniewa Woźniaka — sześcymiesięczny przez megalon. Za chwilę model szybowca typu przejściowego unosi się w górę.

Mimo, że wiatr jest silny i osiąga chwilami nawet 14 m/sek. model wzbija się coraz wyżej, osiągając 600 m wysokości.

Setki par oczu śledzą lot modelu. Mały samolot znikną z horyzontu, by za chwilę znów wyłonił się triumfalnie na tle błękitnego nieba. Model Woźniaka osiągnął dobry czas 6 m. 45 sek.

Drugi z kolei startuje model wyczynowy radzieckiego konstruktora Sokołowa o rozpiętości 3,20 m w wykonaniu Imbrowicza, przodującego modelarza z Wrocławia. Pokazy innych modeli nie dały pozytywnych wyników z powodu złych warunków atmosferycznych.

Pod wieczór odbyły się zawody modeli szkolnych typu „Zak” wykonanych przez przodującą w Polsce ekipę Młodzieżowego Domu Kultury w Poznaniu.

Model Ryszarda Jelińskiego, który w eliminacjach wojewódzkich zdobył pierwsze miejsce, obecnie z powodu silnego wiatru osiągnął tylko 40 sek. czasu. Jak dotychczas najlepszy wynik uzyskał modelarz z Poznania ob. Bujalski.

Zawody odbywać się będą codziennie aż do 17 bm. (Tyk)

Zbyt mało napojów chłodzących dostarczają do sklepów Zakłady Piwowarsko-Słodownicze

POMIMO, że lato jest gorące i upały dają się nam solidnie we znaki, kioski i sklepy MHD nie są zaopatrzone w dostateczną ilość napoi chłodzących.

Główny dystrybutor — Wrocławskie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze nie wywiązują się należycie ze swych obowiązków.

Tak np. w lipcu zakłady te winny były według umowy dostarczyć 1.029 hektolitrow piwa i 18 hektolitrow wód gazowych do wszystkich placówek MHD, a w rezultacie zrealizowały umowę tylko w jednej trzeciej części. Podobnie sprawa przedstawia się w sierpniu, w którym przewidziana jest dostawa 943 hektol. piwa i 16 hektol. wód gazowych. Już jednak ilość dostaw w początkach tego miesiąca świadczy o tym, że umowa przez Zakłady Piwowarskie nie zostanie dotrzymana.

Dyrekcja MHD już wielokrotnie interweniowała w tej sprawie, jednak bez żadnego skutku.

My ze swej strony apelujemy do Wrocławskich Zakładów Piwowarsko-Słodowniczych, aby równomiernie zaopatrywały w napoje placówki handlu uspołeczonego.

Towar winien być dostawiany do sklepów i kiosków w umiarkowanych dniach w godzinach rannych. Wtedy nie będzie narzekać ze strony konsumentów, a plan zostanie wykonany. (Tyk)

EWIDOWISKA i imprezy

TEATRY
MŁODEGO WIDZA — godz. 19.30 — „Złota szlafmyca”.
TEATR KAMERALNY — gościnne występy warszawskiego Teatru „Miniatury” z humorystką „Gruby i cienki” — godz. 19.30.

WYSTAWY
MUZEUM ŚL. — Plac Wojewódzki — „Galeria malarstwa polskiego i średniowieczna sztuka śląska” — „Śląsk starożytny”, „Polska ceramika artystyczna”.
BIBLIOTEKA UNIwersytecka — ul. Szlachecka 7/9 — „Udział młodzieży w budowie podstaw socjalizmu w Polsce Ludowej”.

PAWILON XIX — Tereny Wystawowe „B” — Wystawa PCK — „O higienie i walce z alkoholem”.
SLASK — ul. Świerczewskiego 67 — „Pod niebem Sycylii” (włosk.) godz. 16, 18, 20.
WARSZAWA — ul. Fredry nr 18 — „Zasadzka” (czeski) godz. 16, 18, 20.
PRZODOWNIK — ul. Przędowników — „Jednostki milionerzy” (franc.) — godz. 17, 19, 15.

SCALA — ul. Mikołaja nr 27 — „Dzieci ulicy” (włosk.) godz. 16, 18, 20.
POKOJ — Tereny Wystawowe — „Doncicje górniczy” (radz.) godz. 18, 20, 15.
POLONIA — ul. Zeromskiego nr 53 — „Zycie zwycięża” (rum.) — godz. 17, 45, 20, 15.
PIONIER — ul. Stalina nr 71 — „Pogromca atamana” (radz.) godz. 15, 30, 18, 20, 30.

TECZA — ul. Kościuszki nr 17 — „Ludzie bez skrzydeł” (czeski) godz. 16, 18, 15, 20, 30.
FAMA — Psie Pole — „Zawieja” (czeski), godz. 19.
LETNIE — „Swinliarka i pastuch” godz. 20, 15.

DWORCOWE — Dworzec Główny — Romantyci — godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22 i 23.
ROBOTNIK — Leśnica — nieczynne.

CYRK Nr. 4 — Plac Grunwaldzki — godz. 15, 30, 19, 30.
OGROD ZOOLOGICZNY — ul. Wroblewskiego 1 — otwarty od godz. 9-18.

Zakład optyczny w Rynku ma bardzo dużo roboty. Posiada klientów nie tylko w samym Wrocławiu i na Dolnym Śląsku, lecz również w Opolu i Zielonej Górze. Codziennie około 80 par gotowych okularów opuszcza warsztat nie licząc drobnych naprawek, które robi się na poczekaniu. (y)

Czytajcie i prenumerujcie „SŁOWO”

OBWIESZCZENIA

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA W ŚWIDNICY ul. Sprzymierzeńców 1, przedłuża wpłaty dzieci i chłopców do klas pierwszych na rok szkolny 1952/53 do dnia 30. VIII 1952 r. Niezamożni otrzymują stypendia pieniężne i odcieżowe. 1305k

FACHOWCY POSZUKIWANI
EKSPEDIENTKI, POMOCE KUCHENNE, ROBOTNIKÓW przyjmą Wrocławskie Koleje Zakłady Gastronomiczne — Wrocław, Dworzec Główny. 1278k

MURARZY, ŚLUSARZY, CHŁODNIARZY, STOLARZY, ELEKTRYKÓW, HYDRAULIKÓW, MONTAŻOW KOWALI FASONOWYCH ORAZ DOKORCÓW NOCNYCH zatrudni od zaraz MIEJSKI HANDEL MIĘSEM WE WROCŁAWIU UL. M. NOWOTKI Nr. 13, III p. Zgłoszenia przyjmujcie DZIAŁ KADR MHM. 1306k

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO zatrudni ZAKŁAD REMONTOWO - MONTAŻOWY TECHNICZNEJ OBSŁUGI ROLNICTWA — WROCŁAW, UL. GRABISZYŃSKA 288. Warunki do omówienia na miejscu. 1304k

INŻYNIERA - ŁADOWCA na stanowisko KIEROWNIKA DZIAŁU PRODUKCJI, JEDNEGO INŻYNIERA - MECHANIKA NA STANOWISKO KIEROWNIKA BAZY SPRZĘTOWEJ, DWÓCH KALKULATORÓW DO KOSZTYROWANIA, JEDNEGO MAGAZYNIERA Z BRANŻY METAŁOWO - NARZĘDZIOWEJ ORAZ JEDNEGO INSPEKTORA TRANSPORTU SAMOCHODOWEGO zatrudni od zaraz ZARZĄD PAŃSTWOWEGO PRZEDSIĘBIORSTWA ROBOT KOLEJOWYCH Nr. 8. Zgłaszać się listownie lub osobiście w DZIALE KADR PPRK Nr. 8, Wrocław, Książkiewicza 19. 1305k

Ogłoszenia drobne

HANDLOWE
SPRZEDAM stół okrągły, zyrandole, szafka. Wrocław, Mierznica 12/8. 11191g
OPONY 400 x 19 dobre gatunek — kupie, dobrane zaplace. Wrocław, Stalina 41, Jankowski. 11166g do 17.

SPRZEDAM planinę Wrocław, Śrutowa 17/1 (obok Pomorskiej). 11193g

ZGUBIONO legitymację Zw. Zawodowych na nazwisko Lewitowskiego Stanisława, Wrocław, Spółdzielcza 18/5. 11195g

ZGUBIONO zaświadczenie rejestracji SP na nazwisko Rucińska Kazimiera, Wrocław, Komuny Paryskiej 44/8. 11194g

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Iwanicki Włodzimierz, Środa Śl. 11174g

ZAGINĘŁY: zaświadczenie wojskowe II rejestracji, karta meldunkowa, legitymacja służbowa na nazwisko Zygmunt Mieczysław, Wrocław, Rentgena 10/8. 11176g

ZGUBIONO książkę podatkową Nr 1 wraz z rachunkami na nazwisko Ignaczk Anieli i Antoniewicz Edwarda. Zwrot za wynagrodzeniem, Wrocław, Hala Targowa, stoisko 196. 11177g

ZGUBIONO kartę meldunkową — Dobrosz Henryk, Wrocław, Kałuski 14/7. 11180g
ZGUBIONO torebkę z pieniędzmi, kartę meldunkową, pokwitowanie złożenia ankiety, kwit na odebranie okularów, receptę na nazwisko Wyszka Emilia, Wrocław, Słowicza 16/5. 11182g
ZGUBIONO kartę meldunkową, zaświadczenie rejestracji wojskowej Edwarda, Zwrot za wynagrodzeniem, Wrocław, Książkiewicza 19. 11169g, rol.

ZGUBIONO legitymację Związku Spółdzielców, wydaną w 1949 r. — Rejzman Fryderyk, Wrocław, Składowa 11/182g

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Antkowiak Maria. 11167g

ZGUBIONO legitymację służbowa, tramwajową MPK, na nazwisko Nowiński Paweł. 11171g

ZGUBIONO legitymację szkolną, kartę meldunkową na nazwisko Faryniak Czesław. 11172g

ZGUBIONO kartę wojskową, meldunkową, inne dokumenty na nazwisko Bator Edward, zamieszkały we wsi Wistka. 11182g

ZGUBIONO zaświadczenie wojskowe RUK Świdnica, wyciąg metryki urodzenia, prawo jazdy III kategorii, odciśnięcie zameldowania — przepuszczenie fabryczna — nazwisko Bobków Antoni, Świdnica, Łukaszyńskiego 18/4. 11190g

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Wyszyska Magdalena. 11156g
ZGUBIONO kartę meldunkową Nr. 131663 T.XXVIII. Pokwitowanie złożenia ankiety na nazwisko Czarniecki Klemens. 11157g
ZGUBIONO legitymację Zw. Zawodowego na nazwisko Poteralski Leon. 11159g
7. VII 1952 r. zgubiono legitymację nr 395380 wydaną przez Zw. Zaw. Prac. Kolejowych w Jeleniej Górze na nazwisko Serdyński Stefan. 3519p

Takich wypadków jak powyższy można naliczyć więcej. Dość powiedzieć, że 4 sklepy optyczne znajdujące się w Rynku, przy ul. Stalingradzkiej i ul. Świerczewskiego ledwo mogą nadążyć z reperacjami.

OKULAROWA „KLINIKA”

W sklepie optycznym Centrali Handlowej Przemysłu Metalowego, znajdującym się w Rynku, stoi duża kolejka klientów. Każdy trzyma okulary. Jedne są bez zauszników, w drugich brakuje szkielek a w trzecich wyleciała jakśaś śrubka. Ob. S. Rożkowski obsługuje sprawnie klientów.

Zdekompletowane okulary wędrują przez małe okienko do warsztatu. Każdą parę ogląda jeszcze raz dokładnie majster Zbigniew Iwańczyk, który następnie wydaje odpowiednie dyspozycje.

Szlify Bernard Bąk, wychowanek zakładu, obcina szczypcami brzeg tzw. „surowego szkła” a później przy pomocy ucznia: Jerzego Maclerzyskiego i Jerzego Wrońskiego wyrównuje brzegi na automacie. Szkiełko jest gotowe. Jeszcze tylko majster Iwańczyk włoży je w oprawkę, dopasuje i okulary wracają tą samą drogą przez okienko wprost do czekającego klienta.

Zakład optyczny w Rynku ma bardzo dużo roboty. Posiada klientów nie tylko w samym Wrocławiu i na Dolnym Śląsku, lecz również w Opolu i Zielonej Górze. Codziennie około 80 par gotowych okularów opuszcza warsztat nie licząc drobnych naprawek, które robi się na poczekaniu. (y)

Do Olimpiady należało się przygotowywać długofalowo Czy obozy kondycyjno-treningowe zdały egzamin?

Z DOŚWIADCZEŃ, które — nie wątpimy — zostały zdobyte zarówno w czasie przygotowań do Olimpiady w Helsinkach, jak i w czasie pobytu na Igrzyskach Olimpijskich, wyciągnąć można długą listę wniosków i nauk na przyszłość. Niektóre z tych wniosków powinny zainteresować szczególnie GKKF, inne PKOl, a jeszcze inne sekcje sportowe przy GKKF.

Trzecia porażka Stali-Pafawag w drugiej rundzie

PUBLICZNOŚĆ zgromadzona na stadionie Pafawag była świadkiem jednego z bodajże najsłabszych II-ligowych meczów piłkarskich. Drużyna Stali z Lipin w biegnącym roku obniżyła również znacząco swój poziom.

Goście w niedzielnym spotkaniu dostosowali się całkowicie do gospodarzy, grając bardzo chaotycznie, bez żadnych planowych akcji. Bezdarna kopania obu zespołów nie mogły zadziałać nawet największych zwolenników tej dyscypliny sportu, dlatego też wszyscy widzowie opuszczający boisko byli mocno niezadowoleni.

W pierwszej połowie meczu oddano zaledwie kilka strzałów na obie bramki. W tym okresie gry gospodarze uzyskali prowadzenie. Po przerwie Lipiny wyrównały z rzutu karnego. Od tego momentu zaczęli przeważać goście, którzy zdobywając drugą bramkę przez Kurzyca, ustalili wynik spotkania na swoją korzyść.



W końcowej fazie meczu zawodnicy obu drużyn zaczęli grać dość ostro i mimo energicznej interwencji sędziego doszło do kilku nieprzyjemnych fauli.

Stal Pafawag grała w niedzielę osłabiona brakiem Majewskiego, Dziedzica, Czaji i Barańskiego. Na wyróżnienie wśród gospodarzy zasługują jedynie Noszczyński i Szymczak.

II LIGA

GRUPA I
Gwardia Szczecin — Kolejarz Toruń 2:1
Gwardia Bydgoszcz — Kolejarz Gdańsk 2:0
OWKS Toruń — Kolejarz Bydgoszcz 2:0
Stal Gdańsk — Stal Poznań 3:1
Gwardia Słupsk — Kolejarz Leszno 0:1

GRUPA II

Spółnia W-wa — Gwardia W-wa 1:4
WKS Lotnik — Spółnia Tomaszów 4:2
Wióknarz Chod. — Stal Starach. 0:2
Wióknarz Widz. — Wióknarz Rad. 1:2
Gwardia Biał. — Kolejarz Olsztyn —

GRUPA III

Górnik Wałb. — Górnik Zabrze 2:0
Górnik Kaurów — Budowlani Opole 0:4
Górnik Bytom — Stal Sosnowiec 4:1
Stal Wrocław — Stal Lipiny 1:2
Stal Ziel. Góra — Górnik Radz. 1:5

GRUPA IV

Gwardia Kielce — Gwardia Lublin 2:0
OWKS Lublin — Budowlani Przem. 1:2
Wióknarz Kr. — Wiókn. Chelmek 5:1
Stal Nowa Huta — Ogniwo Tarnów 1:1
Wióknarz Krosno — Ogniwo Częst. 3:1

TABELA

Budowlani Opole	12	20	36:9
Górnik Radzionków	12	16	32:17
Górnik Wałbrzych	12	16	27:18
Stal Sosnowiec	11	13	17:17
Górnik Zabrze	12	12	20:12
Górnik Bytom	12	12	19:15
Górnik Kaurów	12	10	18:17
Stal Wrocław	12	9	16:32
Stal Lipiny	12	8	9:22
Stal Zielona Góra	11	2	6:41

Jasne jest, że w walce o laury olimpijskie nie mogło zabraknąć w naszej reprezentacji ani jednego zawodnika, mającego poważne szanse na zdobycie ich. Z drugiej jednak strony ekspedycja do Helsinek musiała być jednolita, jeśli chodzi o poziom. Słabe wyniki niektórych nie powinny niweczyć dorobku propagandowego innych zawodników.

Nie można mieć pretensji do zawodnika, jeżeli przegra on w walce. Ale kompromituje kierownictwo i zawodnika fakt niezakwalifikowania się przez niego do startu olimpijskiego, to znaczy niewypełnienie minimum kwalifikacyjnego. Jakie szanse miał tyczkarz Ważny w Helsinkach, nawet gdyby skoczył 4,15? Znikome szanse miała również Bregulanka, o której z góry było wiadomo, że daleka jest od uzyskania swych rekordowych wyników powyżej 13 m.

Zachystywaliśmy się rekordowym skokiem Grabowskiego w Lipsku (7,51). Skoczek ten jednak nie zbliżył się już przed Olimpiadą do tego wyniku, a nawet przeciwnie, skakał coraz słabiej. W efekcie Grabowski bez „nianki” (trenera) nie tylko nie potrafił uzyskać minimum kwalifikacyjnego, które wynosiło 7,20, ale nawet nie przekroczył 7 metrów.

Koncepcja ustanawiania minimum w tych dyscyplinach sportu, dla których było to możliwe, okazała się celowa. Należało tylko te minima ustalić przynajmniej na trzy lata przed Olimpiadą, zmieniać je co roku, a następnie od postępów wyczynowców zagranicznych.

Jednorazowe zdobycie minimum nie dawało żadnej gwarancji osiągnięcia choćby przybliżonego wyniku na Igrzyskach. Pośpiech, jaki cechował przygotowania naszych olimpijczyków do startu i pogoń za uzyskaniem minimum wyznaczonych przez PKOl, „zarznięty” naszych sportowców.

Zatrzymajmy się chwilę nad sprawą obozów kondycyjno-treningowych. Nie ulega kwestii, że wpadliśmy tutaj w przesadę. Zamłast starać się o to, by unormo-

Kto z kim gra w siatkówce o mistrzostwo Okręgu

W wyniku rozegranych spotkań ćwierćfinałowych w siatkówce mężczyzn o mistrzostwo Dolnego Śląska do półfinałów zakwalifikowało się 14 zespołów, które zostały podzielone na następujące grupy:

Grupa I

Gwardia Wrocław
Górnik Nowa Ruda
SKS Juwenia Legnica

Grupa II

Budowlani Wrocław
Spółnia Świerżawa
Unia Twardogóra.
Rozgrywki w obu tych grupach odbędą się we Wrocławiu.

Grupa III

Stal Jelenia Góra
OWKS Wrocław
Wióknarz Dzierżoniów.
Spotkania przeprowadzone zostaną w Jeleniej Górze.

Grupa IV

Spółnia Kłodzko
Gwardia Kamienna Góra
Unia Brzeg Dolny
Ogniwo Wałbrzych.
Mecze w tej grupie odbędą się w Wałbrzychu.

Terminy rozgrywek półfinałowych zostaną podane przez Sekcję WKKF. Do finału zakwalifikują się mistrzowie grup. Finał odbędzie się 7 września w Kamiennej Górze. Drużyny mistrza i wicemistrza okręgu wezmą udział w walkach o mistrzostwo Polski.

W siatkówce żeńskiej drużyny podzielono na następujące grupy: Grupa I — Gwardia Wrocław, Kolejarz Wrocław, OWKS Wrocław (rozgrywki odbędą się we Wrocławiu). Grupa II — Wióknarz Dzierżoniów, Budowlani Wrocław, Wióknarz Boguszów (zespoły te grają w Dzierżoniowie). Finał, do którego wchodzi pierwsze drużyny odbędzie się 7 września we Wrocławiu. (ksz)

wał tryb życia zawodników, urządzaliśmy stałe obozy, odrywając ich na zbyt długi czas od ich środowisk i zajęć.

W większości wypadków przed Olimpiadą błędzono po omacku, nie znając ani właściwej wartości swoich reprezentantów, ani wartości wyczynowców zagranicznych. Nie wiele brakowało a nie pojechaliby nasi gimnastycy (nie byłoby wówczas srebrnego medalu Jokiela), ani też hokeiści na trawie. Wobec startu zapaśników i ciężarowców należało zaryzykować również wysłanie kolarzy na wyścig szosowy.

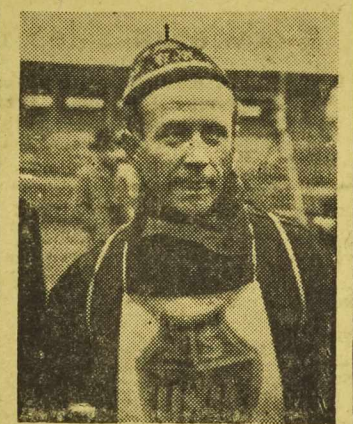
Wszystko to dowodzi braku przemyślanej długofalowej pracy nad przygotowaniem reprezentacji olimpijskiej, montowanej w warunkach, które nie dawały żadnych szans na uzyskanie dobrych wyników.

Mistrzostwa na żużlu zakończone Wysoka porażka CWKS

DRUŻYNOWE rozgrywki o mistrzostwo Polski na żużlu zostały już zakończone. W decydującym pojedynku o pierwsze i drugie miejsce spotkały się w ubiegłą niedzielę drużyny Unii Leszno i CWKS Wrocław.

Powszechnie spodziewano się, że wojskowi potrafią nawiązać równorzędną walkę z groźnym przeciwnikiem, a nawet byli i tacy, którzy liczyli na ich zwycięstwo. Przewidywania te jednak nie sprawdziły się i CWKS musiał uznać wyższość Unii, ulegając jej w wysokim stosunku 19:35.

Na usprawiedliwienie wrocławian należy przytoczyć fakt, że startowali oni w osłabionym składzie bez kontuzjowanego Paukarta. Zespół Leszna wykazał doskonałe



Olejniczak

przygotowanie, był bardzo wyrównany i dlatego zwycięstwo jego nie podlega dyskusji. Najlepiej spisał się Glapiak, który nie poniósł ani jednej porażki.

Olejniczak natomiast uległ Sucheckiemu. Obaj zawodnicy zdobyli dla swych barw po 8 punktów. Tak więc tytuł mistrzowski i tym razem powędrował do Leszna, a wicemistrzostwo zdobył CWKS.

SPÓJNIA miała spotkać się z bydgoską Gwardią. Ponieważ przeciwnicy nie stawili się na mecz, wrocławianie uzyskali punkty walkowerem 45:10.

Zamiast mistrzowskiego Spójnia rozegrała towarzyski mecz z Ogniwo Łódź, odnosząc wysokie zwycięstwo 41:13. Dobrą formę wykazał Kupczyński, który uzyskał najlepszy czas zawodów 1,22. Szwendrowski na skutek defektu maszyny wypadł słabo.

Występ tenisistów NRD w Katowicach

PRZEBYWAJĄCY w Polsce tenisści NRD rozegrali w sobotę 9 bm. w Katowicach treningowe spotkanie z czołowymi zawodnikami Śląska.

Uzyskano następujące wyniki: Ryczkówna — Hesse (NRD) 6:2, 6:4, Licis — Mainzer (NRD) 6:1, 8:6, Strum, Underdross (NRD) — Kowalczewski, Niestrój 3:6, 1:6, Licisówna — Wild (NRD) 6:8, 3:6, Sebrala — Schulze (NRD) 6:2, 6:4, Ryczkówna, Licis — Sturm, Hesse 4:6 (rozegrano tylko jeden set), Marczek — Masurenko (NRD) 6:2, 6:2, Przybylanka — Mannschatz (NRD) 2:6, 5:7.

Drugi dzień gier pokazowych tenisistów NRD i Śląska zainaugurowało spotkanie pierwszej rakiety NRD Sturm z mistrzem Polski Buchalikiem. Zwyciężył Polak 6:2, 7:5. W grze pojedynczej kobiet Jędrzejowska pokonała Hesse (NRD) 6:1, 6:0.

W grze mieszanej Bratek i Jędrzejowska pokonali parę Sturm, Hesse 6:1, 6:2. W ostatniej grze dnia Kowalczewski zwyciężył Underdrossa (NRD) 6:2, 6:3.

Dziś tenisści NRD grają we Wrocławiu

DZIS i jutro na kortach wrocławskiej Gwardii oglądać będziemy spotkania tenisistów NRD z czołowymi zawodnikami Polski.

Zespół niemiecki przybywający do Wrocławia w składzie: Sturm — mistrz NRD, Schulze, Mazurenko, Meizger, Hesse, junior Underdross oraz juniorki Wild i Mannschatz przegzaminuje nasze czołowe rakiety przed wyjazdem na Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w Sopocie.

Ze strony polskiej w dzisiejszym turnieju biorą udział: Jędrzejowska, Piątek, Radzio, Kwiatek, Ryczkówna i juniorzy Wilczek i Dietrich.

Dzisiaj rozgrywki rozpoczynają się o godz. 15 spotkaniem Radzio — Sturm. Jutro o godz. 10 grają juniorzy, o godz. 17 dalszy ciąg turnieju.

Po słabej grze Ogniwo wygrało ze Stalą WSK

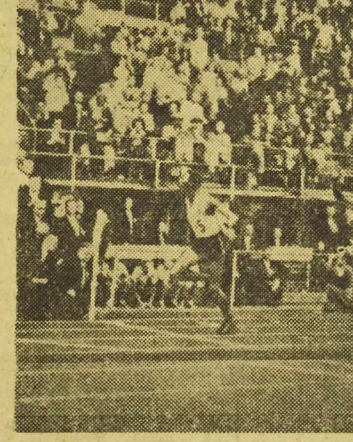
MECZ piłkarski pomiędzy Ogniwo i Stalą WSK rozegrany w ramach spotkań o mistrzostwo

I klasy woj. zakończył się zwycięstwem Ogniwa 3:0 (2:0).

Mecz nie był ładny i nie stał na wysokim poziomie. Do przerwy zdecydowanie przeważała drużyna Ogniwa, która uzyskała dwie bramki ze strzałów Laseckiego i Muskały. Atak ogniwa nie wykorzystał wielu sytuacji podbramkowych.

Po przerwie gra się wyrównuje, a do głosu dochodzi częściowo Stal. Napad jej nie potrafił się jednak przebić przez dobrze grającą obronę Ogniwa, w której na wyróżnienie zasługuje Mucha. Drużyna zwycięzców gra już z mniejszym zapalem, a atak znów nie wykorzystuje kilku dogodnych pozycji. Jedyną bramkę po przerwie uzyskał Kubiczek.

W zespole Stali słabo zagrał bramkarz, który niepowinnymi interwencjami przyczynił się do porażki swej drużyny. (ksz)



W ubiegłym roku mistrzostwo na 800 m zdobył Korban. Na zdjęciu fragment biegu. Prowadzi Werbliński przed Korbanem i Kuśmirkiem. fot. CAF

Prasa zachodnia o udziale sportowców radzieckich na XV Igrzyskach Olimpijskich

CZASOPISMO „Sowiecki Sport” zamieściło przegląd prasy zachodniej, piszącej o udziale sportowców radzieckich w XV Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach.

„Radzieccy zawodnicy i zawodniczki — pisze angielski „Observer” — zdobyli większość medalii w gimnastyce. Doskonałą była radziecka drużyna Koszykarzy oraz zawodniczki, które odniosły pełny sukces w rzutach i uzyskały świetne wyniki w pozostałych konkurencjach. W bardzo trudnych dyscyplinach sportu, jak boks, koszykówka i piłka wodna, radzieccy sportowcy byli wzorem.

Sportowcy ZSRR odnosili się bardzo serdecznie do wszystkich drużyn i ten serdeczny stosunek był szczerą i nie obłudną.

Reakcyjna gazeta francuska „France Soli” zmuszona jest także przyznać, że zawodnicy Kraju Rad byli świetnie przygotowani i wykazali doskonałą postawę.”

Prasa włoska omawiając Olimpiadę, podkreśla, że udział sportowców radzieckich zwiększył zainteresowanie Igrzyskami. Gazety „Della Sport” i „Messa-ggero”, pisząc o sportowcach Związku Radzieckiego wskazują na wzorową postawę reprezentantów tego kraju. „Zawodnicy radzieccy, którzy brali udział we wszystkich dziedzinach sportu wywarli ogromne wrażenie swoją zespołową walką” — pisze korespondent „Della Sport”.

Austriacka „Tagblatt am Montag” donosi, że sportowcy radzieccy, którzy po raz pierwszy uczestniczyli w Igrzyskach Olimpijskich, uzyskali mimo to doskonałe rezultaty.

Igrzyska — podkreśla dalej gazeta — przechodziły pod znakiem pokoju i przyjaźni między narodami całego świata. Sportowcy ZSRR — pisze gazeta „Oester reichische Volksstimme”, którzy po raz pierwszy startowali w Igrzyskach Olimpijskich, wzbudził swym udziałem wielkie zainteresowanie. To, co osiągnęli ludzie radzieccy w Finlandii nazywa się triumfem. Zdobyli oni sympatię setek milionów ludzi. Sensacją była również postawa zawodników państw demokratycznych, a szczególnie Węgier, którzy zajęli trzecie miejsce, wyprzedzając zdecydowanie Anglię, Francję i wiele innych państw.

W biegu głównym na dyst. 4000 m zwyciężyła drużyna Wiókniarza w składzie: Bek, Kupczak, Borucz i Wiśniewski, uzyskując czas 5:14,0 przed Gwardią 5:22,0 i CWKS III 5:23,8.

W DALSZYM ciągu turnieju tenisowego o mistrzostwo Polski juniorów, rozegrano w niedzielę zaległe gry półfinałowe oraz 2 finały w grze pojedynczej i podwójnej juniorów.

W grze pojedynczej spotkali się dwaj kolejni klubowi Wilczek i Dietrich (Stal Gliwice). Wygrał Wilczek 6:4, 5:7, 6:4, zdobywając tytuł mistrza Polski juniorów.

W grze podwójnej tytuł mistrzowski zdobyła para śląska Wilczek, Dietrich — zwyciężając w finale Luckiewiczza (Ogniwo — Sopot) i Sawaszkiewiczza (CWKS) 2:6, 6:4, 7:5.

W Bielsku podczas mistrzostw pływackich ZS Ogniwo Wrocławianin Tokaczewski uzyskał na dyst. 100 m st. dow. doskonały czas — 59,6 sek., bijąc należącego do niego rekord Polski o 0,6 sek.

Z IGRZYSK OLIMPIJSKICH W HELSINKACH

NA MECIE jednego z półfinałów biegu na 100 m. Pierwszy od prawej zdobywca złotego medalu w tej konkurencji Amerykanin Remigino (nr 981), pierwszy od lewej Mac Kenley (Jamajka), który zdobył srebrny medal.

Foto — CAF



NA zawodach o mistrzostwo Polski ZS Stal w Ostrowiu Wlkp. Walczak (Wrocław) uzyskał w rzucie granatem 75,62 m, bijąc rekord Polski o przeszło 3 m.

Reprezentacja piłkarska ZS Kolejarz rozegrała w niedzielę w Budapeszcie towarzyskie spotkanie z reprezentacją kolejarzy węgierskich. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny węgierskiej 3:0 (1:0)

10 BM. odbyły się na lotnisku Gocław w Warszawie ostatnie konkurencje pierwszych krajowych zawodów spadochronowych.

Wśród startujących zawodników najlepszy wynik osiągnął w punktacji ogólnej Wójcik (CWSpad.), uzyskując 937 pkt., drugie miejsce zajął Krasucki (All — Wrocław) — 931 pkt., trzecie zaś Lewandowski (All — Toruń) — 858 pkt. Na uwagę zasługuje wynik młodego spadochroniarza z Nowego Targu — Franke, która zajęła 8-me miejsce, osiągając 780 pkt.

W E Włocławku odbyły się kolarskie torowe mistrzostwa Polski w konkurencji drużynowej. W klasie II na dyst. 2000 m, zwyciężyła Gwardia w składzie, Janicki, Ultek, Liszkiewicz i Marchwiński w czasie 2:41,6 przed CWKS II 2:44,2 i Wiókniarzem 2:46,2.

W biegu głównym na dyst. 4000 m zwyciężyła drużyna Wiókniarza w składzie: Bek, Kupczak, Borucz i Wiśniewski, uzyskując czas 5:14,0 przed Gwardią 5:22,0 i CWKS III 5:23,8.

W DALSZYM ciągu turnieju tenisowego o mistrzostwo Polski juniorów, rozegrano w niedzielę zaległe gry półfinałowe oraz 2 finały w grze pojedynczej i podwójnej juniorów.

W grze pojedynczej spotkali się dwaj kolejni klubowi Wilczek i Dietrich (Stal Gliwice). Wygrał Wilczek 6:4, 5:7, 6:4, zdobywając tytuł mistrza Polski juniorów.

W grze podwójnej tytuł mistrzowski zdobyła para śląska Wilczek, Dietrich — zwyciężając w finale Luckiewiczza (Ogniwo — Sopot) i Sawaszkiewiczza (CWKS) 2:6, 6:4, 7:5.

W Bielsku podczas mistrzostw pływackich ZS Ogniwo Wrocławianin Tokaczewski uzyskał na dyst. 100 m st. dow. doskonały czas — 59,6 sek., bijąc należącego do niego rekord Polski o 0,6 sek.

W Bielsku podczas mistrzostw pływackich ZS Ogniwo Wrocławianin Tokaczewski uzyskał na dyst. 100 m st. dow. doskonały czas — 59,6 sek., bijąc należącego do niego rekord Polski o 0,6 sek.